Historia ta nie ma do końca końca.

Zdarzyło się wcześniej, teraz możemy z tego kpić, nie ma już nic co było przedtem, jest tylko pamięć. Mowa tworzy melodię teraźniejszości zaś słowa są pisane dla przyszłości. To był pewnik do czasu … . Czas, zrąb przestrzeni, w którym dzięki pamięci, możemy się cofnąć o ułamek niegodziwości, też i jego wyboru, zdawał się pulsować. Wpierw zaczęły znikać najstarsze przekazy, gładkim stał się kamień z Rosetty, wyprostowało się kipu, zaczęły zanikać inskrypcje na grobach Faraonów. Później pojawiły się luki zapisane przed wiekami w kronikach i kodeksach rzymskich, badacze przeglądając na potrzeby sympozjów i uniwersyteckich wykładów ze zdziwieniem odkrywali białe plamy, które się stawały coraz większe aż do gołego pergaminu. Muzealnicy byli zrozpaczeni, pytali się jaki to wirus albo związek chemiczny pustoszy cenne rękopisy. Ale nie, papier też nie utrzymał farby drukarskiej. Zauważono pewną prawidłowość, znikały te najwcześniejsze, pozostawały teraźniejsze, jednodniowe, rozmieszczone prawidłowo względem osi czasu. Nie trwało to długo, coraz więcej, coraz wcześniej, coraz krócej. I tylko jedno pozostawało niezmienne co tylko potęgowało problem:

Biblia, Koran, Theravada, o innych nie ma co wspominać, wcześniej dużo tego było. Każdy odłam wiary, każde jej inne przedstawienie, w którym pojawiał się demiurg, stwórca, ostateczność - ich akapity czerniały pośród ogólnej pustki. Nie dziwić się więc temu, że jedni przez drugich wszczynali dyskusje, dysputy, telewizyjne pojedynki na argumenty te mniej lub bardziej wydumane, aż do rękoczynów włącznie. Minęło to szybko, teksty gazet pozostających w dystrybucji i nie oddanych na przemiał, blakły szybciej niż drukowane strony uzasadnień, było tak, że z periodyków wcześniejszych zostawał sam papier a te świeże krzyczały newsami. jednak zawsze i do końca pozostawało jedno słowo:

BÓG.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Abi-syn, dodano 20.03.2022 12:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.